



tekst  
**AGNIESZKA KOCZNUK**

redaktor wydania

**W** dobie internetu, gdy ze wszystkich stron nowoczesne media zarzucają na nas swe sieci, często zbędnych i niepotrzebnych informacji, warto na chwilę wyłączyć komputer, odłożyć pilota i sięgnąć pamięcią do przeszłości. Tej dalekiej... gdy do komunikacji wystarczyły słowa, a nośnikami pamięci był papier. Na refleksje o księgach, których poszarżałe karty pamiętają zapach wieków i koleje życia, zapraszamy na strony IV i V. Poznamy również historię bezdomnego Andrzeja i problemy, jakie stoją przed ośrodkami dla bezdomnych, a nasilają się każdej jesieni.

Otwarcie szpitala  
w Pułtusku

## Spełniony sen

Kilkanaście lat czekano na tę placówkę.

**24 października przecięto wstęgę nowego obiektu i dokonano uroczystego otwarcia.**

**T**o była wielka potrzeba i marzenie, aby nasz szpital przeniósł się ze starych XIX-wiecznych pomieszczeń do nowoczesnego budynku – mówił starosta pułtuski Andrzej Dolecki. Nowy obiekt powstał w dzielnicy Popławy, na skraju obszaru „Natura 2000”, blisko nowo powstałego kościoła pw. Miłosierdzia Bożego. Ukończenie budowy było możliwe dzięki solidarności i determinacji pułtuskich samorządowców, polityków i wsparcia Sejmiku Województwa Mazowieckiego, który



HENRYK MAZUREK

**Lecznica jest jedną z najnowocześniejszych w regionie**

na budowę szpitala przeznaczył 51 mln zł.

– Sale szpitalne, korytarze przychodni zdrowia są pełne oczu wypatrujących wiernego towarzysza ludzkiego cierpienia. Przyszli pacjenci nowego szpitala w Pułtusku też będą czekać na swojego Łukasza, który się od nich nie oddali, ale pozostanie wierny. Dobry lekarzu, św. Łukaszu! Prosimy cię dziś, wyproś u Boga polskich lekarzom, pielęgniarcom, pracownikom służby zdrowia, wierność człowiekowi, wierność prawdzie

i odwagę świadczenia swoim życiem o Bogu. Prosimy cię o to zwłaszcza dla tych, którzy pracować będą w nowym szpitalu w Pułtusku – mówił w czasie Mszy św. bp Piotr Libera.

Pierwszy szpital w Pułtusku powstał w połowie XVI w. z fundacji biskupów płockich, którzy wówczas rezydowali w mieście nad Narwią. Dotychczasowy szpital mieścił się w pozakonnych budynkach z 1876 r. i zajmował powierzchnię ponad 2 tys. mkw. Nowy szpital to ponad 12 tys. mkw. **Ks. Włodzimierz Piętkła**

## Rośnie pamięć



AGNIESZKA KOCZNUK

**Płock. „To pomysł słuszny i godny naśladowania. Dęby pamięci niech staną się dla młodego pokolenia świadkami pamięci o polskich bohaterach, którzy zostali zamordowani na Wschodzie” – napisał do uczestników uroczystości bp Piotr Libera**

**D**wadzieścia pięć dębów pamięci posadzono 27 października przed dwoma płockimi szkołami w ramach akcji: „Katyń... ocalić od zapomnienia”. – Sadzenie tych dębów jest wspaniałą inicjatywą, dzięki której młodzież z naszych szkół będzie pamiętała o minionych czasach. Jestem przekonany, że to przedsięwzięcie będzie pomagało w ożywianiu historii oraz uczyło młode pokolenia życia w duchu patriotyzmu – mówił Marek Mroczkowski, członek nadzwyczajny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, pomysłodawca i koordynator płockich uroczystości. Mszy św. w katedrze z udziałem członków rodzin pomordowanych w Katyniu, kombatanów, młodzieży i służb mundurowych, przewodniczył ks. Marek Zawadzki. – Ważna jest pamięć, ale także przebaczenie, pojednanie, pokój – podkreślał w czasie homilii. ■



## Honorowe płocczanki



**Po uroczystości otwarto wystawę poświęconą zaangażowaniu i pracy dla Płocka tragicznie zmarłych parlamentarzystek**

**PŁOCK.** 26 października na posiedzeniu sesji Rady Miasta Płocka odznaczono pośmiertnie dwie parlamentarzystki, które zginęły w katastrofie smoleńskiej: senator Janinę Fetlińską oraz Jolantę Szymanek-Deresz. Od 26 października są one Honorowymi Obywatelkami Płocka. – Były zawsze oddane naszemu miastu. Choć nie były płocczankami, to jednak wyjątko-

wo angażowały się w nasze sprawy – uzasadniał decyzje Rady Miasta prezydent Mirosław Milewski. – Wyjątkowo skutecznie pracowały, dlatego niech przez to wyróżnienie pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Prezydent wręczył dyplomy i odznaczenia wdowcom po parlamentarzystkach: Włodzimierzowi Fetlińskiemu i Pawłowi Dereszowi. **ak**

## Szkoła bohaterów



**Bp Libera poświęcił nowy sztandar dla Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Emilianowie**

**GOSTYNIN–EMILIANÓW.** Od 28 października zespół Szkół w Emilianowie ma swych patronów, sztandar i nową salę gimnastyczną. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafii św. Marcina. Bp Piotr Libera w homilii przywołał losy nowych patronów szkoły: księży męczenników gostynińskich oraz pozostałych bohaterów z 1 grudnia 1939 r. Wskazał także wielkie znaczenie fundamentów w naszym życiu. – Tym fundamentem są

bohaterowie naszej historii. To ci, którzy się sprawdzili. Ci, którzy w trudnych czasach zdali egzamin z patriotyzmu i pozostali wierni wierze przodków – mówił. Na koniec skierował swe słowa do uczniów i nauczycieli świętującej szkoły: – Życzę wam, by przykład bohaterów 1 grudnia 1939 r. i ich cnoty kształtowały wasze postawy chrześcijańskie i patriotycz-

## Wiara i szachy

**GĄBIN.** 68 uczestników wzięło udział w VII Memoriale Szachowym bł. bp. Leona Wetmańskiego. – Jest to okazja do promocji wiary wśród osób od 6 do 60 lat. Taka jest bowiem rozpiętość wiekowa uczestników memoriału. Przy okazji uczestnicy rozgrywek otrzymują materiały informacyjne o błogosławionym męczenniku i książki religijne. To katecheza przez sport i rozgrywki szachowe – wyjaśnia sportową ideę uczczenia pamięci bł. bp. Wetmańskiego ks. Józef Szczeciński, proboszcz w Gąbinie. – Szachy rozwijają myślenie i pamięć wzrokową, uczą wygrywać i przegrywać. Zwycięzcą turnieju został Kacper Piorun z Gorzowa Wielkopolskiego, natomiast w grupie księży najwięcej punktów zdobył ks. Wojciech Paradowski. Najlepsi otrzymali puchary, nagrody pieniężne i rzeczowe. Pierwszą nagrodę ufundował bp Piotr Libera, fundatorami pozostałych byli między innymi ks. Szczeciński i parafianie. **wp**

## Apel o modlitwę

**DIECEZJA.** Bp Piotr Libera zwrócił się z apelem do księży i wiernych świeckich o modlitwę, aby w sprawie in vitro zostało ustanowione prawo zgodne z prawem Bożym. – Bardzo proszę, by ta ważna intencja była uwzględniona podczas nabożeństw różańcowych i Mszy świętych w wezwanach modlitwy wiernych. Niech Maryja Królowa Polski uprosi u swego Syna wrażliwość sumień dla naszych parlamentarzystów w tak ważnej sprawie, jaką jest ochrona życia poczętego – napisał biskup w specjalnym komunikacie. **wp**

## zaproszenia

### Święto Niepodległości

**PŁOCK. 10 listopada** na ulicach Płocka odbędzie się Bieg Niepodległości. Początek zawodów o 11 przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. **11 listopada** o 9.20 zostaną złożone kwiaty przed pomnikiem marszałka, o 10 w katedrze bp Piotr Libera będzie przewodniczył Mszy św. w intencji ojczyzny, następnie odbędą się uroczystości przed Płytą Nieznanego Żołnierza.

### Z Płocka do Rotterdamu

**DIECEZJALNE DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY „STUDNIA”** zaprasza do udziału w 33. Europejskim Spotkaniu Młodych. Odbędzie się ono w Holandii od 28 grudnia 2010 r. do 1 stycznia 2011 r. Bliższe informacje są udzielane w Płocku, przy ul. Górnej 1a, przy parafii św. Józefa. Specjalne spotkania dla młodych i przygotowanie do wyjazdu – w każdą niedzielę o 19.30. Informacje są również udzielane pod numerem tel. 603 069 868, lub pisząc na adres cetlinski@gmail.com. **wp**

**GOŚĆ PŁOCKI**

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 091-400 Płock,  
ul. Tumska 3  
TELEFON/FAKS (24) 264 66 25  
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko  
– dyrektor oddziału, Agnieszka Kocznur,  
Agnieszka Małecka

## Jubileusz pod znakiem rozbudowy

**Płock.** III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej, powiększyło w tym roku swoje zaplecze o nowy segment dydaktyczny. Wprowadzie zajęcia trwają w nim już od pierwszego dzwonka, jednak jego poświęcenie i oficjalne oddanie do użytku odbyło się 22 października i zostało włączone w obchody jubileuszu 40 lat istnienia liceum.

– Taką uroczystość jak dzisiejsza każdy dyrektor chciałby świętować jak najczęściej – przyznał Krzysztof Wiśniewski, dyrektor III LO, podczas symbolicznego otwarcia nowej kondygnacji gmachu, dobudowanej nad częścią parterową szkoły.

– Nowe sale są duże, jasne i zapewniają komfort pracy uczniom i nauczycielom. Są nieporównywalne do poprzednich – mówił dyrektor. Przypomniał, że szkoła

zyskała też świetlicę, której tu bardzo brakowało, i szatnię, która do tej pory mieściła się w obiektach należących do PWSZ. Głównym celem przebudowy było oddzielenie Zespołu Szkół nr 3 od uczelni. Od września też uczniowie liceum wchodził dawnym wejściem. Stara część gmachu, w tym korytarze, klatki schodowe i łazienki, została wyremontowana. Wyczekiwana przez środowisko szkolne inwestycję sfinansował płocki Ratusz. Poprzednia dyrektor III LO, a obecnie mazowiecki wicekurator oświaty Katarzyna Góralska, przyznała, że droga do powstania nowego obiektu szkolnego nie była łatwa, ale dzięki temu udało się zrealizować rozbudowę w takim wymiarze. Nowy obiekt poświęcił podczas uroczystości bp Piotr Libera. Wcześniej



**W chwilę po przecięciu wstęgi można było zwiedzać nowe sale Zespołu Szkół nr 3. Nowoczesne, duże pracownie, w tym biologiczną, fizyczną i polonistyczną, podziwiali m.in. dawni absolwenci szkoły jubilatki**

odprawił Mszę św. w intencji szkoły w parafii św. Jadwigi Królowej. – W roku jubileuszu szkoły chcemy z szacunkiem i wdzięcznością wyznać, jak wiele jej zawdzięczamy. Jesteśmy jej dłużnikami. Zdobytą w niej wiedzę z różnych przedmiotów, przygotowujemy się do podjęcia studiów wyższych bądź określonej pracy zawodowej.

Wkuwamy materiał z podręczników i szkolnych notatek. Zaliczamy ćwiczenia i uczymy się języków obcych, by być dobrym, rzetelnym, uczciwym człowiekiem i obywatelem – powiedział w kazaniu. Wśród gości uroczystości płockiego liceum był dyrektor zaprzyjaźnionej szkoły w Darmstadt, partnerskim mieście Płocka. **am**

## Znane twarze, dobre głosy



**ZAKROCZYM.** Najmocniejszym akcentem Dni Kultury Chrześcijańskiej, organizowanych tu od 2007 r., jest zwykle koncert i spotkanie ze znaną osobą.

– To ma być okazja do zatrzymania się w codziennym biegu i zasmakowania w kulturze wyższej, przez duże K. Myślę, że dla Zakroczymia, w którym praktycznie nie ma ośrodków, gdzie mogłaby być pielęgnowana, takie wydarzenia są potrzebne i ważne – wyjaśnia ks. Jerzy Bienkowski, proboszcz fary, a także inicjator całego wydarze-

nia. Obecnie Dni Kultury Chrześcijańskiej współorganizowane są tu przez parafię, wspólnotę ojców kapucynów i samorząd gminy. W tym roku ich termin przypadł na przedostatni weekend października. Specjalnym gościem była Grażyna Barszczewska, jedna z wielkich dam polskiego kina, sopranistka Magdalena Idziak i akompaniujący na organach Paweł Jankowski. Artyści zaprezentowali program autorski m.in. na podstawie tekstów Matki Teresy z Kalkuty.

Wcześniej można było wysłuchać koncertu w wykonaniu Chóru „Polonia” im. Ignacego Paderewskiego z Warszawy. W programie IV Dni Kultury znalazł się też, jak co roku, przegląd zespołów parafialnych z dekanatu, zakończony projekcją filmu o prawosławnym sanktuarium na Grabarce. Niedaleko Zakroczymia bowiem żyją obok siebie katolicy i prawosławni, należący do parafii w Stanisławowie.

Występom i spotkaniom zakroczymskim towarzyszyły wystawy: w kościele farnym przyrodnicza o faunie i florze Kampinoskiego Parku Narodowego, wykonana z okazji 50-lecia rezerwatu, a w kościele kapucynów wystawa o polskiej drodze do wolności w latach 80., przygotowana przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Demokracji „Centrum”.

– Pierwsze Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowane były głównie przez nasze parafialne siły. Włączyła się młodzież skupiona w grupie, która przygotowuje misterium Męki Pańskiej, i bardzo aktywna „Solidarność” rolnicza tego regionu – informuje ks. proboszcz. W tym roku działacze „Solidarności” przygotowali program o patronie związku bł. ks. Jerzym, oparty na poezji o męczenniku i na jego tekstach. **am**



**Chór „Polonia” wykonał m.in. kompozycje da Palestriny, Haendla i Rachmaninowa. W ubiegłych latach Zakroczymscy gościli zespoły polonijne z Kowna i Kijowa, które kultywują polską tradycję. Parafia i klasztor ofiarowały pewne sumy na rozwój ich działalności artystycznej**

**POWYŻEJ:** Jak powiedziała Grażyna Barszczewska już po programie, okazuje się, że można modlić się śpiewem i artystyczną interpretacją tekstów



# Księgi pamiętają

## KULTURA.

Najstarsze księgi rękopiśmienne przechowywane w diecezji płockiej, doczekały się naukowego opracowania. W Płocku, z okazji 300-lecia Wyższego Seminarium Duchownego, odbyła się ogólnopolska sesja historyczna.



**N**asze seminarium duchowne jest jedynym w Polsce, które posiada kompleksowe naukowe opracowanie swoich najstarszych i najcenniejszych dokumentów pisanych i drukowanych – podkreślają ks. prof. Waldemar Graczyk, dyrektor Biblioteki WSD, i prof. Jolanta Marszalska, oboje z Instytutu Nauk Historycznych Wydziału Nauk Historycznych UKSW w Warszawie. Opracowali około 2 tys. starych ksiąg: kodeksów, inkunabułów i starodruków, które są przechowywane w seminaryjnej bibliotece.

### Relikwiarz wieków

Żeby zobaczyć dostojny gmach biblioteki przy ul. Nowowiejskiego 2, trzeba wejść za mury seminarium. Okazały budynek z 1928 r. stoi w samym centrum. Patrząc na jego jasną fasadę, wydaje się, jakby czas się zatrzymał, bo wszystko zostało tu zapisane po łacinie: najpierw wyraźne „Bibliotheca”, a poniżej nad wejściem słowa wyjęte z pism św. Paulina z Noli, które tłumaczy się na język polski: „Jeśli kim zawładnie święty zapał do rozważań w Tradycji, ten może, tu przebywając, świętym oddawać się księgom”.

– Nasza biblioteka swymi korzeniami sięga jednak wcześniej, bo aż początków istnienia płockiej

diecezji. Po jej ustanowieniu powstała szkoła katedralna, lecz żeby ta mogła funkcjonować, potrzebna była księga. Biblioteka katedralna przetrwała do przełomu XIX i XX w. Wtedy księgi te przewieziono do seminarium duchownego, gdzie w 1928 r. w specjalnie wybudowanym do tego gmachu, znajdującym się w centrum seminarium, bł. abp Antoni Julian Nowowiejski powołał do istnienia Bibliotekę WSD. Jest ona spadkobierczynią długiej tradycji książki w diecezji płockiej – wyjaśnia ks. Waldemar Graczyk.

– Część zgromadzonych tu ksiąg pochodzi z kościelnego środowiska

płockiego, ale większość, zwłaszcza księgi drukowane, pochodzą z terenu całej Rzeczypospolitej. Część pochodzi z różnych zakonów, na przykład z biblioteki bernardynów ze Skępego. Wiele ksiąg to tak zwane „dublety sandomierskie”, które otrzymaliśmy po wojnie z Sandomierza, inne wreszcie zostały zakupione w antykwariatach. Nasze zbiory reprezentują wiele dyscyplin, których dawniej nauczano w seminariach, z których korzystano w zakonach. Jest wiele ksiąg o tematyce teologicznej, historycznej, matematycznej, astronomicznej, astrologicznej, są pozycje z retoryki

tekst

**Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA**

wpietka@goscniedzielny.pl

zdjęcia

**AGNIESZKA KOCZNR**

akocznr@goscniedzielny.pl



**Ks. prof. Waldemar Graczyk, dyrektor Biblioteki WSD, prezentuje najstarszą księgę płockich zbiorów kościelnych: „Ewangelię według św. Marka” z XII w. z zachowaną oryginalną romańską oprawą**

**PO LEWEJ: Gotycka oprawa „Antyfonarza o Świętych” z XV w. POWYŻEJ: Po wiekach wciąż żywe są kolory miniatur z przełomu XIII i XIV w.**



czy gramatyki – tłumaczy dyrektor biblioteki.

### Książka jak człowiek

W słowie wstępnym do książki o najstarszych zbiorach plockiej biblioteki seminaryjnej bp Piotr Libera napisał, że dzieje tego księgozbioru pokazują, jak „minione ideologie, chcąc zniszczyć człowieka, często niszczyły księgi, które służyły tym wszystkim, co w wędrówce przez życie poszukiwali Odwiecznej Prawdy”.

– Los tych ksiąg bywał wręcz tragiczny: począwszy od potopu szwedzkiego, przez okres zaborów. Najbardziej tragiczny był okres II wojny światowej. Przed 1939 r. w Płocku była jedna z najlepszych bibliotek kościelnych w Polsce. Niestety, najcenniejsze zbiory zostały wywiezione przez Niemców do Królewca. 400 woluminów uznano za całkowicie zaginione. Tylko niewielki procent wrócił do Płocka. Historia wielu bezcennych

dokumentów do dziś jest nieznaną – opowiada prof. Jolanta Marszalska.

– To coś szczególnego: trzymać w ręku księgę, która ma wieki historii. Człowiek pozostaje zawsze w takim dziele, które było okropnie cierpliwą i długą pracą. To jakby dowód na nieśmiertelność, bo ci ludzie, którzy pisali księgi, przeminęli, ale ich dzieło, ich myśl trwa – mówi prof. Marszalska. – A my po upływie wieków możemy wziąć do ręki księgę, która jest owocem potu, trudu, łez i radości czasami całego życia. One są piękne również w wymiarze zewnętrznym, zachwycają żywością kolorów, choć wiele z nich jest niekompletnych, zniszczonych – dodaje ks. Graczyk.

### Poznane perły

Prace nad najcenniejszymi zbiorami biblioteki seminaryjnej rozpoczęto w 2005 r. Przeprowadzono inwentarz ksiąg, uporządkowano je, a następnie opisano, wiele ksiąg poddano konserwacji. – Nareszcie

**Kodeksy, inkunabuły i starodruki są perłą w zbiorach Biblioteki WSD w Płocku**

**PONIŻEJ PO PRAWEJ:**

**Opracowania najstarszego księgozbioru Biblioteki WSD w Płocku dokonali prof. Jolanta Marszalska i ks. prof. Waldemar Graczyk**

wiemy, co posiadamy w naszych zbiorach – mówi z satysfakcją dyrektor biblioteki.

– W ten sposób powstała książka o najcenniejszych księgach rękopiśmiennych i drukowanych do XVIII w., które są przechowywane w plockich zbiorach kościelnych. Ich wartość jest niezaprzeczalna. A wydana pozycja jest pierwszym kompendium wiedzy

na ten temat. Książka jednocześnie obrazuje dzieje kultury polskich bibliotek kościelnych w dawnych dziejach – zauważa prof. Marszalska.

Wszystkie przebadane przez dwójkę historyków księgi są oryginałami. Najstarsza z nich to „Ewangelia według św. Marka” z XII w., z zachowaną oprawą czysto romańską. Pochodzi z czasów bp. Aleksandra z Malonne. Jest ilustrowana ręką mistrza iluminatora w XII w. – To dzieło dla nas szczególne, bo pamięta początki historii diecezji plockiej i czasy budowy katedry – podkreśla ks. Graczyk.

Wśród innych cennych ksiąg znajdują się: „Pontyfikał Płocki” z XIV w., XV-wieczne księgi liturgiczne czy „Księga objawień błogosławionej Brygidy” z 1400 r. ■







DARIUSZ ŚWIŹIAŁSKI

## Biskup Piotr Libera

Kochajcie i wiercie w Jezusa! Czujcie Jego Matkę! **Tylko życie w Bogu ma sens.** Nie można znaleźć szczęścia w życiu bez Chrystusa. Nie bójcie się Go kochać. Uczynicie Go Panem swojego życia, zawierzcie Maryi wasze dążenie do świętości. Niech Ona was strzeże i prowadzi drogą całkowitego oddania się Bogu. Przystępujcie ochotnie do źródła Wody Żywej, którym jest Eucharystia.

Z homilii wygłoszonej w Radominie, 24 października 2010 r.

■ R E K L A M A ■

**0 512 003 218\***  
\*opłata wg taryfy operatora

**bez BIK-u**

- bez opłat wstępnych
  - dla rencistów i emerytów
  - dla pracujących na umowę o pracę
- Szybka wypłata pieniędzy!**

**PROFI CREDIT**  
Twoje pieniądze

**0 801 700 999\***  
\*całkowity koszt połączenia 0,35 zł



## Miejsce dla bezdomnych

# Sen pod jednym warunkiem

Nie brakuje ich na ulicach, widać, jak się tułają i koczują na klatkach czy działkach – bezdomni. **Gdy zbliża się zima, szukają schronienia.**

Tutaj zawsze jest cieplej, to co innego, niż tułać się gdzieś na dworze. Jestem w domu dla bezdomnych dopiero pierwszy raz, ale cieszę się, że tu trafiłem. Wcześniej koczowałem w nocy po różnych miejscach i klatkach – mówi Andrzej, bezdomny z Płocka. – Zima jest dla nas najgorsza, a tu jedzenie jest codziennie. Kto nie ma domu, to tutaj go znajdzie. Dobrze tu jest, jak słońce wyjdzie, posiedzę na schodach przed tym domem, popatrzę dookoła, ale nigdzie się nie ruszam – dodaje. Pan Andrzej stracił lewą nogę i od ponad trzech miesięcy jest kaleką, w dodatku bezdomnym. – Ciężko było po tych klatkach się chować, przysypiać, gdzie się da – przyznaje. Sam ma ciężko chorą matkę, ale jak twierdzi: – Ani ja nie jestem stanie jej pomóc, ani ona mi nie pomoże. Takie życie – Pan Andrzej bezdomnym jest od pół roku.

Dom dla bezdomnych mężczyzn w Płocku mieści się przy ul. Sienkiewicza 54. Prowadzi go Caritas w współpracy z MOPS-em. To jedyne takie miejsce w Płocku, gdzie bezdomni mężczyźni mogą nie tylko spać, ale i otrzymać 3 posiłki dziennie. – Na bezdomnych czeka u nas 50 miejsc. Jeżeli są silne mrozy, to nawet jak mamy komplet, nikogo nie odsyłamy. Z doświadczenia wiem, że zawsze miejsc wystarcza. Teraz jest 38 mężczyzn, ale ta liczba stale się zmienia. Im chłodniej, tym coraz więcej osób przybywa – mówi ks. Adam Przeradzki, wicedyrektor płockiej Caritas.



ZDJEŃCAGNIESZKA KOCZNUK

**Dom dla Bezdomnych Mężczyzn mieści się przy ul. Sienkiewicza 54 w Płocku**  
**POWYŻEJ: – Problem bezdomności trwa cały rok, a nie tylko jesienią czy zimą. Ci ludzie są bezdomni przez cały czas, część jest u nas, część idzie na działki czy pod most. Zimą ten problem narasta, ale często zdarza się, że bezdomni nie chcą zobowiązać się do powstrzymania od alkoholu, a my nie możemy ich do tego zmusić – mówi ks. Adam Przeradzki**

Podkreśla, że trafiają tu coraz młodszy, a problem nasilił się w ostatnich latach. – Już dwudziestolatków można u nas spotkać, a to niepokojące zjawisko – mówi. Często bezdomnymi są osoby po zakładzie karnym, którym z różnych powodów życie i powrót do normalności się nie układa. Nie brakuje osób z trudnych rodzin, mających do czynienia z alkoholizmem czy narkomanią. Ale są też przypadki osób, które straciły cały swój dobytek i nie mają gdzie się podziać.

Przyczyn bezdomności jest bardzo wiele. – Nie wszyscy bezdomni chcą tu być. Mamy jeden warunek: nie można pić alkoholu. To jest podstawa, a dla nich ten wymóg często bywa najtrudniejszy. W tym domu musimy przestrzegać regulaminu. Niestety, często zdarza się taka sytuacja, że bezdomny nie chce przestać pić – tłumaczy ks. Przeradzki. Bezdomnych do placówki często kieruje MOPS, policja i straż miejska. Mają specjalne objazdy, zwłaszcza zimą, gdyż znają już miejsca bytowania bezdomnych, i pomagając, informują ich, gdzie mogą się udać.

**Agnieszka Kocznur**

Odszedł dobry duch Opinogóry

# Janusz Królik nie żyje

Zmarł wieloletni  
dyrektor Muzeum  
Romantyzmu.

Janusz Królik  
miał 78 lat.

Emerytowany dyrektor opinogórskiego muzeum zasłabł nagle w sobotę, 23 października podczas odwiedzin u rodziny w Siedlcach. – Straciłam wielkiego przyjaciela – mówi dr Teresa Kaczorowska z Ciechanowa, pisarka, dziennikarka, szefowa Związku Literatów na Mazowszu. – Pana Janusza znałam od ćwierć wieku, praktycznie od mego przyjazdu do Ciechanowa.

Janusz Królik ukończył m.in. Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Dyrektorem opinogórskiego Muzeum Romantyzmu został w 1962 r. – Szeferwał w nim do roku 2004. Jednak nawet po przejściu na zasłużoną emeryturę nie porzucił muzeum – pozostał jako kierownik działu historii.

Był prawdziwym człowiekiem renesansu – autorem wystaw muzealnych, turystycznych przewodników, prac malarskich, wielu publikacji prasowych i książkowych. Zainicjował budowę w Opinogórze pierwszego w Polsce pomnika Zygmunta Krasińskiego, a także odsłonięcie w miejscowym kościele parafialnym tablicy poświęconej pamięci ostatniego – zamordowanego przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau – ordynata opinogórskiego Edwarda Krasińskiego.

Zakładał Towarzystwo Miłośników Opinogóry i przez wiele lat mu prezesował, aktywnie działał w powstałym przy pułtuskiej Akademii Humanistycznej Ośrodka Studiów Napoleońskich, co wiązało się z jego zaangażowaniem w organizację w Ciechanowie i Opinogórze dorocznych widowisk historycznych – „Powrót szwoleżerów gwardii”.

– Nasza przyjaźń zacieśniła się na wycieczkach do Hiszpanii, Grecji, Francji – wspomina Tere-



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

Janusza Królika owładnęła pasja Krasińskim i jego romantyczną epoką

sa Kaczorowska. – Miałam wtedy szczęście wysłuchiwać niesamowitych opowieści pana Janusza o antycznych teatrach i zabytkach. To był człowiek wielkiej erudycji i wspaniały kompan. Był jednym z pierwszych recenzentów moich książek i pomysłodawcą wydawnictwa „Kto jest kim w Ciechanowskim?”. Dużo podróżuję i prawie wszędzie, gdzie dotrę, dyrektor Królik był znany – dodaje.

Janusz Królik był wielokrotnie nagradzany odznaczeniami państwowymi i samorządowymi, między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. 14 lat temu Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej nadało mu tytuł „Ciechanowianina Roku”.

Pogrzeb Janusza Królika odbył się w sobotę 30 października w Opinogórze.

**Marek Szyperski**

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ

tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82

REKLAMY:

e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”



## Jubileuszowy kościół w Radominie

## Uduchowiona skała

W niewielkim kościele, zbudowanym z polnych kamieni, kryje się **historia ośmiu wieków życia i wiary mieszkańców.**



**24 października odbyły się uroczystości dziękczynne za 800 lat istnienia parafii**

**NA DOLE: Bp Piotr Libera poświęcił tablicę jubileuszową, umieszczoną na murze dzwonnicy**

**NA DOLE PO PRAWEJ: Jubileuszowy kościół widziany oczami dzieci ze Szkoły Podstawowej**

**W** okolicach Dobrzynia nad Drwęcą to jedna z najstarszych parafii. Kościół jest niewielki, ale bardzo drogi dla tradycji tego miejsca. – Pochodzę z tej parafii i zawsze wyczuwałem serdeczność tego kościoła. To prawda, że jest niewielki, ale dla mnie jest on jakby miniaturą prawdziwej pobożności – mówi ks. Aleksander Malinowski, emerytowany proboszcz z Mławy.

## Kamienna szkatułka

– Być może jedną z najstarszych pamiątek ośmiu wieków historii tej parafii jest kamienna, ręcznie ciosana kropielnica do wody święconej. To byłby wymowny znak na-

wiązujący do sakramentu chrztu, narodzin dla wiary – zastanawia się były proboszcz Radomina ks. Andrzej Smoleń.

Obecny kościół został zbudowany w XIV w. w stylu gotyckim, z kamienia polnego. W 1888 r., po gruntownej konserwacji, kościół został konsekrowany przez bp. Henryka Kossowskiego. W 1996 r. na ścianie wschodniej świątyni odkryto ślady fresków. We wnętrzu zwracają uwagę duży krucyfiks, ołtarz główny i organy zbudowane w 1794 r. To na nich, jak mówi miejscowa tradycja, miał grać młody Chopin w czasie swoich wakacji w pobliskiej Szafarni. – To kościół



**Charakterystyczna bryła kościoła zbudowanego z polnych kamieni**  
**PO PRAWEJ: Mapa parafii, do której aktualnie należą 4 miejscowości i zamieszkuje ją 1700 osób**



niespodzianek. Kilka lat temu w krzyżu ołtarzowym znaleźliśmy relikwie i dokument stwierdzający ich autentyczność – wspomina ks. Smoleń. – Są to relikwie bł. Władysława z Gielniowa – dodaje obecny proboszcz ks. Andrzej Majewski.

## Jubileuszowe zadania

Przygotowania do jubileuszu 800-lecia trwały przez cały rok. – Przeżyliśmy misje św., wizytację biskupią, podjęliśmy ważne dzieła duchowe i materialne. W dniu dziękczynienia z bp. Liberą zainaugurowaliśmy naszą stronę internetową: [www.parafiaradomin.blogspot.com](http://www.parafiaradomin.blogspot.com) – mówi ks. Majewski.

– Ten dom modlitwy zbudowany jest na skale, której nic nie może naruszyć: ani deszcz, ani weszbrane potoki, ani wichury. Świętujemy jubileusz parafii zbudowanej na Skale, którą jest sam Chrystus. Nie lękajcie się więc przyjąć tego, co ten czas łaski niesie. Jeśli w jakiejś rodzinie jest konflikt czy kryzys, to proszę, spróbujcie go przezwyciężyć. Jeśli ktoś może komuś potrzebującemu pomóc, materialnie czy finansowo, niech pomoże. Jeśli ktoś komuś wyrządził krzywdę, niech ją naprawi. Bóg poprzez swoją jubileuszową łaskę uzdalnia was do podjęcia tych codziennych wyzwań. Nie bójcie się żyć na miarę Ewangelii i na miarę waszego jubileuszu – mówił w czasie Mszy św. jubileuszowej bp Libera, i dodał: – Rozwijajcie wasz parafialny charyzmat, oparty na kulcie Maryi i żywej wspólnotowości. Troszczcie się, aby ta parafia była autentyczną wspólnotą budowaną na zaufaniu, otwartości, przyjaźni i miłości bliźniego. Nie zapominajcie też nigdy o wzajemnym przebaczeniu.

## Sekret długowieczności

Na kościół i jego otoczenie, na cmentarz i miejsca pamiętające potyczki konfederatów barskich czy powstańców styczniowych, nakłada się historia całych wieków. W czym tkwi sekret długowieczności tej wspólnoty?

– To w tej parafii, od czasów ostatniej wojny, przeżywało swoje prymicie pięciu kapłanów. Urodzajna i żyzna to ziemia! – mówił w czasie ostatnich uroczystości bp Libera.

Jeden z nich, ks. Malinowski, mówi, że zawsze była tu bliska i dobra współpraca wiernych z księżmi. – To parafia lubiąca kościół. Nie było tu nieporozumień, ale serdeczność, wspólna praca i niepisana odpowiedzialność jednych za drugich.

– Pamiętam, jak w czasie wojny, w całym ówczesnym powiecie rypińskim, do którego należał też Radomin, nie było księdza. Wszyscy oni byli przecież wywiezieni stąd przez Niemców. Myśmy mimo wszystko przychodzili do kościoła i modlili się. Ale kiedyś zdarzyło się, że zatrzymał się u nas pewien ksiądz. Nazywał się Lutyński. Usiadł w konfesjonale i natychmiast miał wiele spowiedzi. Ktoś chyba jednak doniósł na niego, bo do kościoła przyszedł żandarm i zabrał nam księdza – wspomina ks. Malinowski.

– Prosimy Cię, Matko Boża, pomagaj nam, chrześcijanom XXI wieku, wzrastać w Bożej miłości! Niech każdy czyn będzie spełniony ku Jego chwale! Matko Boża z Radomina, uproś wszystkim, którzy Tobie ufają, pogłębienie wiary i nadziei – modlił się za parafian Radomina bp Libera.

**Ks. Włodzimierz Piętka**

